

## Święta na eksport

Autor tekstu: **Sanal Edamaruku**

Tłumaczenie: **Małgorzata Koraszewska**

Sześćdziesiąt lat po śmierci nieznana wiejska dziewczyna nagle znalazła się w centrum uwagi świata. Czy jest to tylko gest polityczny ze strony Watykanu, by zadowolić Niezależny Syriacki Kościół Malabaru? Czy też celem jest zatrzymanie dramatycznego zmniejszenia się liczby zakonnic na całym świecie?

Nawet w najśmielszych marzeniach Annakutty z wioski Bharananganam niedaleko Kottayam w Kerali nie mogła sobie wyobrazić, że pewnego pięknego dnia ponad sto tysięcy ludzi będzie się tłoczyło w jej maleńkiej wiosce, by oddać jej hołd. Sześćdziesiąt dwa lata po śmierci ta nieznana wiejska dziewczyna nagle znalazła się w centrum uwagi świata – a przynajmniej jej rzymsko-katolickiej części.

Przez całe swoje krótkie życie Annakutty, która później została siostrą Alphonsą, była obrazem nieszczęścia. Po okaleczeniu się w wieku 13 lat, żeby uniknąć przymusowego małżeństwa, cierpiała na liczne poważne choroby i z powodu ciągłego osłabienia; cierpiała również z powodu okrucieństwa siostr z zakonu franciszkanek klarysek, w którym cichutko wegetowała aż do śmierci w wieku 36 lat. W jej pogrzebie wzięło udział zaledwie 12 osób, większość z nich z urzędu. Co pokazuje, że nie była zbyt popularna.

Czterdzieści lat później Jan Paweł II, najpłodniejszy twórca świętych ze wszystkich papieży, wybrał się do Kottayam i beatyfikował ją. Kiedy zmarł, pozostawiając za sobą szokującą liczbę 482 nowych adeptów do świętości, była wśród przygotowujących się do tej roli „błogosławionych”. Było ich wiele, a najsłynniejsza z nich to Matka Teresa, która – jak się sądzi – miała podlegać „przyspieszonemu awansowi”. Ale Annakutty (chwilowo Błogosławiona Alphonsa), bez żadnych spektakularnych osiągnięć w życiu, wyprzedziła znakomitą faworytkę Kalkuty. Co skłoniło Watykan do podniesienia tej nieprawdopodobnej kandydatki do rangi świętej?

Kanonizacja biednej dziewczyny może wyglądać jak poetycka sprawiedliwość. Dostała się tam jednak w złym towarzystwie. Jest wątpliwym honorem stać w szeregu z takimi świętymi jak arcybiskup Zagrzebia Alojzije Stepinac, główny kolaborant faszystowskiego reżimu Ante Pavelica, który podczas drugiej wojny światowej zmasakrował setki tysięcy ludzi mających pecha nie być katolikami (beatyfikowano go w 1998 roku). Oczywiście nie wszyscy w tym pstrym tłumie to złowrogie postacie takiego kalibru. Są między nimi również dość nieszkodliwi psychopaci i mali oszuści. Weźmy na przykład włoskiego świętego Pio z Pietrelcina, czczonego za posiadanie (jak twierdził) krwawiących ran Jezusa – co zostało zdemaskowane udokumentowanymi zeznaniami jego aptekarza (do niedawna starannie ukrytymi w archiwach Watykanu), że była to samodzielna robota igłami. Błogosławiona Alphonsa, *tabula rasa*, wyróżnia się jako jedna z najczystszych i najmniej splamionych członkiń tego kontrowersyjnego klubu. Ale co ją tam wprowadziło? Cud?

Jej oficjalną „przepustką” do kanonizacji było rzekome uzdrowienie chłopca ze zniekształceniem stopy w 1999 roku. Ale ta historia ma własną historię. Wkrótce po jej cichej śmierci w 1946 roku rozeszła się plotka, że siostra Alphonsa, która kiedyś okaleczyła własne stopy płonąłą sieczką, ponoć pośmiertnie uleczyła zdeformowaną stopę dziecka po modłach przy jej grobie. W przeciągu kilku lat na stałe zagościła w popularnej rubryce „otrzymana łaska” w chrześcijańskiej prasie w Kottayam za rzekome wyleczenie setek małych stóp. Wtedy to odkryły ją władze Kościoła. Datki przy jej skromnym grobie wzrosły tak imponująco, że Watykan w 1952 roku wyznaczył specjalnego wikariusza, by wysyłał je do Rzymu. Twierdzi się, że już wysłał około 14 milionów dolarów, kiedy Jan Paweł II postanowił ją beatyfikować, co pomnożyło dochody. W kanonizacji Alphonsy kryje się jednak znacznie więcej niż jej okazały „posag”.

Alphonsa należała do bogatego i potężnego Niezależnego Syriackiego Kościoła Malabaru, który rządzi rejonem Kottayam. To wschodnio-katolickie wyznanie jest częścią imperium watykańskiego od czasów Vasco da Gamy, ale utrzymało swoją tradycję i nigdy nie poddało się w pełni „latynizacji”. Do roku 1968 ich duchowni odprawiali mszę w języku syriackim i do

dzisiaj nie mogą dogadać się z Watykanem w kwestii, jak duchowny ma stać podczas mszy: twarzą do ludzi czy do ołtarza.

Kościół ten jest właścicielem instytucji, nieruchomości i wielkich plantacji i ma olbrzymi wpływ ekonomiczny i polityczny w porównaniu z dużo większym łańskim nurtem katolicyzmu, który wyrósł z biednych rybackich społeczności nadbrzeżnych, nawróconych w XVI wieku przez Portugalczyków. Kanonizacja Alphonsy jest politycznym posunięciem, by zadowolić Niezależny Syriacki Kościół Malabaru i wzmocnić jego więzy z Watykanem. W tym celu przedstawia się ją jako symbol harmonii. Oficjalny raport kościelny mówi o „wielkiej wschodniej i zachodniej tradycji, rzymskiej i malabarskiej, w której żyła siostra Alphonsa i harmonizowała je w swoim świętym życiu”. Jest oczywiste, że jedność tych dwóch skrzydeł katolicyzmu ma obecnie olbrzymie znaczenie.

Rejon Kottayam ma absolutnie najwyższą populację katolików w całym kraju (46%) i często nazywany jest Watykanem Indii. Jest to ośrodek rekrutacji katolickich zakonnic i księży. Większość zakonnic pochodzi z biedniejszych warstw bogatej społeczności Syriaków Malabaru. Nie mogą one nawet marzyć o zgromadzeniu fantastycznych sum, jakie zamożne rodziny dają w posagu swoim córkom. Jeśli nie stać ich również na drugą opcję – płacenie za edukację na zawodowe pielęgniarki – nie pozostaje im żadne społecznie akceptowane rozwiązanie poza zmuszeniem młodych dziewcząt – zbyt młodych, by mogły same decydować – do pójścia do klasztoru.

Zakonnice z Kottayam stanowią 95% „żołnierzy prozelityzmu”, podtrzymując działalność katolickich instytucji, takich jak szkoły i szpitale w całym Indiach. Co więcej, katolickie zakonnice (i księża) z Kottayamu są eksportowane do Europy i USA, żeby wypełnić luki spowodowane w rzymskim Kościele katolickim przez gwałtowny spadek zachodnich rekrutów. W lutym 2008 roku, oficjalne pismo Watykanu „L'Osservatore Romano” uderzyło na alarm. Według nowych danych statystycznych spadek liczby zakonnic na całym świecie przybrał tak szybkie tempo, jak nigdy przedtem. Podczas pontyfikatu Jana Pawła II liczba ta już spadła o jedną czwartą, a potem o kolejne dziesięć procent. Obecnie wynosi tylko 750 tysięcy. (Liczba poświęconych mężczyzn na całym świecie spadła jeszcze niżej, do 192 tysięcy – włączając mnichów, księży i wikariuszy). Z niemal całkowitym brakiem nowych rekrutów, którzy mogliby zastąpić tych, którzy umierają lub decydują się na odstąpienie od swoich ślubów, katolickie zakony żeńskie zмирzają ku wymarciu. Przeciętny wiek zakonnicy w USA wynosi 70 lat. Tylko pięć procent z nich naucza w katolickich szkołach, a więc główne źródło rekrutacji jest niedostępne. W tej sytuacji jedyną nadzieją Watykanu są Indie, co znaczy Kottayam. Kanonizując pierwszą hinduską świętą papież Benedykt ma nadzieję na zastosowanie hamulców awaryjnych, by zatrzymać falę dramatycznego spadku liczby zakonnic na całym świecie.

Alphonsę przedstawia się jako wzór do naśladowania przez młode dziewczęta. Podczas obchodów tysiące małych dziewczynek w strojach zakonnic odgrywa Alphonsę. Stała się świętą patronką wielu szkół. Jej życie dramatyzuje się w książkach i na CD, w filmach dokumentalnych i w cotygodniowym serialu telewizyjnym. Podkreśla się zawsze, że Alphonsa była nauczycielką, ukochaną przez wszystkie małe dzieci, chociaż podczas całego swojego życia w klasztorze była tak chora, że jej próba pracy w charakterze nauczycielki ograniczyła się do mniej niż jednego roku. Gloryfikacja skupia się na szczególnych cechach, które czynią z niej idola dla młodych zakonnic: była przykładem pokory, posłuszeństwa i cierpliwości, pragnęła pozostać nieznaną i w ukryciu, i bez skarg znosić ból i złe traktowanie. „Poniżajcie mnie, aż będę niemal niczym; aż stanę się iskrą w ogniu miłości płonącym w Twym Boskim Sercu”, to jest jedno z najczęściej powtarzanych zdań, przypisywanych świętej Alphonsie. Jeśli plan Watykanu powiedzie się, psychopatia bezbronnego, torturowanego człowieka może stać się epidemią.

[Rationalist International Bulletin # 179.](http://www.rationalistinternational.net) (<http://www.rationalistinternational.net>)

### **Sanal Edamaruku**

Stoi na czele jednej z największych (tysiące członków) i najprężniejszych organizacji racjonalistycznych na świecie - Indian Rationalist Association (New Dehli). Jest także prezesem federacji Rationalist International. Zorganizował trzy międzynarodowe konferencje racjonalistyczne (1995, 2000, 2002). Jest wyśmienitym mówcą, miał wykłady także w wielu krajach Zachodu. Napisał kilka książek i dziesiątki artykułów



tłumaczonych na wiele języków. Jego działalność krzewiąca kulturę rozumu w otoczeniu radykalnie niesprzyjającym, ukierunkowana przede wszystkim na indyjskie wsie, spowodowała tam "cichą rewolucję" mentalną ludności. Dzięki głośnej medialnie (nie tylko w samych Indiach, ale i w mediach światowych: Discovery, BBC, CNN, New York Times, Washington Post, Independent, Times, Guardian, Telegraph, Time, Newsweek i in.) i dynamicznej społecznie kampanii Edamaruku (słynne programy [Guru Busters](#), które zdemaskowały takich guru jak Sai Baba), ludzie otwierają się na inne niż tradycyjne schematy myślenia i postrzegania świata.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-11-2008)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6203) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6203>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)